

Maria Koterbska – Bajka Amurska

Miała raz najpiękniejszy na świecie sen
Najładniejsza z sześciu cór
Córka kniazia amurskich ziem
Sen miał oczy sen usta miał
I gdy tylko zajaśniał dzień
Szukała wśród ludzi w krąg
Gdzie jej sen cudny sen
Nieopisanie roztargniona
Nie wie co mówią jej i czego chcą
Patrzy gdzieś w dal urzeczona
Ach co to jest co to dzieje się z nią
Tak coś stało się z nią i wie
Musi szukać bo sen to znak
Przymierzy do różnych lic
Obraz oczu brwi i warg
Książ armeński piękny chan
Też są smagli też pełni sił
Podobny jest Gruzji pan
Lecz jej sen inny był
Nieopisanie zasmucona
Zagląda w twarze im i w ich oczu blask
Lecz gdzież jej sen gdzie snu ramiona
Po co jej książ Gruzji pan po co chan
Po co taki nawiedził sen
Najładniejszą z sześciu cór
Córkę kniazia amurskich ziem
Słodko szlak ją zawiódł w bór
Górką dróżką z pachnących ziół
Tam w lesie stał młody drwal
Przystanęła bez tchu
Nieopisanie zaskoczona
Myśli to chyba sen to snu dalszy ciąg
Te same oczy brwi ramiona
Więc żaden król tylko ten tylko on
Dotknie wargami jego warg
Sprawdzi czy to tak jak we śnie

Ach zaśmiał się młody drwal
A księżniczka już wie
A księżniczka już wie
Już wie, wie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych